

Prenumerata

w Radomiu

Rocznie	rs. 4
Półrocznie	2
Kwartalnie	1
Miesięcznie z odnośnikiem do domu	kop. 40
z przesyłką pocztową:	
Rocznie	rs. 5 kop. —
Półrocznie	2 „ 50
Kwartalnie	1 „ 25

Dnia 20 Września s. Eustachiusza M.	
„ 21 „ s. Mateusza Apost. Ewan.	
„ 22 „ s. Maurycego Męczen.	
„ 23 „ s. Ładysława z Giełn.	

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu: Redakcja „Gazety Radomskiej” — księgarnie: pp. Grohmana, Zuckra i Dubeltowej; składy papieru: Rakowskiego i Pajęczkowskiego; handle win: pp. Gruszczyńskiego, Michalskiego i Koźmińskiego, oraz handel towarów kolonialnych p. Woyciechowskiego.

Kierunek „Gazety Radomskiej” w dniu 1-go Stycznia 1888 roku objął p. Henryk Hugo Wróblewski, literat i dziennikarz, b. współpracownik „Kuriera Warszawskiego” i „Więku”.

Ogólne Zebranie.

W d. 16 września w sali Rządu gubernialnego, pod przewodnictwem vice-gubernatora, JW. barona von Bukshoevena odbyło się posiedzenie uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej, przy wspomnianym Rządzie gub. od lat dwóch istniejącej.

Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, że w ubiegłym roku 1887/8 interesami kasy zarządzali, członkowie: pp. Korytko, Jezierski, Ruciński, Kowalski i kasyer Rotblat, zastępcami byli: pp. Makiejew, Idźkowski i Kotowski. Komisję rewizyjną stanowili: pp. Makowski, Dobrzelewski i Malczewski, oraz zastępca Sawicki.

Z d. 13 września kasa liczyła 67 uczestników, w ciągu roku przybyło 15, ubyło 10, czyli, że w d. 13 września 1888 r. do pożyczkowej instytucji tej należało 72 uczestników.

Kapitał kasy pożyczkowo-wkładowej, utworzył się z obowiązkowych i dobrowolnych wkładów, procentów od pożyczek udzielanych uczestnikom i z czystego zysku, osiągniętego ze sprzedaży tymże różnym towarów, zakupionych ze specjalnego zaliczenia w tym celu asygnowanego.

Wkłady obowiązkowe z wpływów r. b. wraz z remanentem roku ubiegłego dosięgły poważnej sumy rs. 2.965 kop. 66, dobrowolne zaś z pozostałości r. z. uczyniły rs. 607 kop. 89. Razem rachunek wkładów dobrowolnych i obowiązkowych, łącznie z remanentami, uczynił rs. 3.849 kop. 46.

W ciągu roku sprawozdawczego wkładów dobrowolnych zwrócono na sumę rs. 650 kop. 52, dobrowolnych rs. 184 kop. 58, czyli zwrócono razem rs. 836 kopiejek 53.

W d. 13 września 1888 r. kapitał kasy wynosił ogółem jak wyżej, rs. 3.012 kop. 93, obejmując wkładów dobrowolnych rs. 423 kop. 31, obowiązkowych zaś rs. 2.315 kop. 14.

Kapitał powyższy znajduje się: 1) na pożyczkach, wydanych uczestnikom w sumie rs. 2.270 kop. 68; 2) w gotówce rs. 383 kop. 25; 3) w towarach rs. 359. Razem, jak wyżej, rs. 3.012 kop. 93.

Dywidenda, rozdzielona pomiędzy uczestników, stosownie do obowiązującej ustawy, wyniosła rs. 274 kop. 48.

Operacje kasy w ciągu 1887/8 r. ograniczają się na udzielaniu uczestnikom kasy pożyczek, które łącznie z rs. 1.413, pozostałymi z r. 1886/7 w r. b. wynosiły razem 6.525 kop. 21.

Na amortyzację pożyczek wniesiono rs. 4.254 kop. 53.

Pozostało na pożyczkach w d. 13 września rs. 2.270 kop. 68.

Oprócz tego za udzielony z kasy forszus w sumie rs. 400, zakupywane były różne towary jako to: herbata, drzewo, węgiel kamienny, cukier, wyroby tabaczne, gily do papierosów, mydło, świece i inne przedmioty. Obrót ze sprzedaży powyższych

Redakcja i Administracja przy ulicy Lubelskiej Nr. 137

otwarta od godz. 10 do 1 i od g. 4 do 6.

Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 12-jej do godz. 2-jej po południu.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

towarów wyniósł w ciągu 1887/8 r. rs. 2.974 kop. 9, czysty zaś zysk rs. 129 kop. 2, który dołączony został do ogólnej dywidendy i mieści się w sumie rs. 274 kop. 48.

Na odbytych wyborach większością głosów powołani zostali do zarządu kasy: pp. Korytko, Ruciński, Idźkowski i na zastępcę p. Makiejew, na kasyera p. Sawicki.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: pp. Makowski, Dobrzelewski i Malczewski, na zastępcę p. Skupiewski. Wł. M.

Ulgi dla rolników.

Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskiem otrzymało nową ustawę. Zanim rozesłany czytelnikom naszym całość nowej ustawy kredytowej, podajemy przedwzrostkiem artykuły, traktujące o ulgach dla stowarzyszonych, jako w danej chwili najbardziej obchodzące naszych ziemian z powodu niedawnej klęski gradobicia.

Przepisy o ulgach w nowej ustawie stanowią oddzielny tytuł i mieszczą się w artykułach 189 — 197.

Art. 189. Opłata przypadająca od stowarzyszonych rat może być prolongowana tytułem ulgi, o ile na to pozwolą środki Towarzystwa. Ulgi, zatwierdzone przez dyrekcyę główną, na zasadzie przedstawienia przez dyrekcyę szczegółową, są dwójakiego rodzaju: a) jeżeli właściciel majątku, dotkniętego klęską, został pozbawiony połowy czystego dochodu rocznego, w takim wypadku jedna lub dwie najbliższe raty mogą być rozłożone w równych częściach i dołączone co najwyżej do czterech następnych rat półrocznych — i b) jeżeli z powodu klęsk właściciel majątku został pozbawiony zupełnie czystego dochodu rocznego, albo był zmuszony dla podtrzymania gospodarstwa porobić wydatki, przewyższające czysty dochód roczny, w takim razie dwie raty mogą być rozłożone na 12 półroczy w równych częściach.

Art. 191. Jeżeli majątek, skutkiem szczególnych klęsk, uległ takiemu spustoszeniu, że właściciel jego pozbawiony został całorocznego dochodu, a oprócz tego stracił część kapitału obrotowego, równającą się temu dochodowi, lub poniósł stratę przewyższającą dwuletni przeciętny czysty dochód z majątku, w takim szczególnym wypadku może być przyznana nadzwyczajna ulga, zasadzająca się na rozłożeniu nie więcej niż 4-ch rat na pozostałą do spłaty całość pożyczki licząc półroczy w równych częściach. W razie przyznania ulgi tego rodzaju, wszelkie inne przyznane stowarzyszonemu poprzednio ulgi, ulegają zniesieniu. Po przyznaniu nadzwyczajnej ulgi, żadna inna nie może być już przyznana stowarzyszonemu.

Art. 192. Ulgi, wspomniane w art. 189 i 191, mogą być przyznane tylko w razie zatwierdzenia ich przez dyrekcyę szczegółową, główną i komitet Towarzystwa.

Art. 194. Rata, której termin przypadał przed samą klęską, może być objęta ulgą.

Art. 194. Dla uzyskania ulgi wymaganiem jest: 1) zawiadomienie w swoim czasie dyrekcyi szczegółowej o klęsce, a mianowicie: o nieurodzaju, gradobicie do 15-o listopada tego samego roku, o wszelkiej zaś innej klęsce — nie później jak w ciągu dwóch miesięcy po samej klęsce i 2) uprzednie sprawdzenie rozmiarów klęski.

Art. 195. Wnoszenie rat półrocznych, prolongowanych tytułem ulgi, winno rozpocząć się nie później, jak od daty grudnia-wego roku następnego po klęsce. Od rat prolongowanych nie pobiera się kar. Od chwili zaś, kiedy ma być wniesiona pierwsza część rozłożonych rat, Towarzystwo pobiera procent w wysokości, określonej przez ogół komitetu.

Art. 197 traktuje jeszcze o ulgach w wypadkach nieprzewidzianych ustawą.

Dla zestawienia przypominamy, iż w dawnych dwóch ustawach kwestya ulg traktowana była w art. 97 (ust. z r. 1825) i 47 — 50 (ust. z r. 1869). W ustawie z r. 1825-go (cyt. powyżej art. 97) znajdujemy tylko takie określenie ulgi: „Po otrzymanym raporcie, dyrekcyja szczegółowa przedstawi dyrekcyi głównej swą opinię względem rozłożenia na raty przypadających procentów. Rozłożenie to jednak dwóch lat przechodzić nie może, ani zajmować dwóch od sta na umorzenie długu Towarzystwa przeznaczonych. Jeśliby zaś podobny wypadek nastąpił w ciągu rat rozłożonych, wtedy żadna ulga aż do uiszczania pierwszej zaległości udzieloną nie będzie”.

Ustawa z r. 1869-go (art. 47 — 50) przewiduje dwa rodzaje ulg: „przez rozkład najwyżej dwóch rat półrocznych na części, spłacane w ciągu jednego lub dwóch półroczy” albo „przez przedłużenie o 6 miesięcy terminu opłaty najwyżej dwóch rat półrocznych” (art. 48). Przy obydwóch ulgach kary od zaległości nie były liczone. Co do terminu zawiadomienia o wydarzonej klęsce również odmienne istniały w obydwu poprzednich ustawach przepisy. Według pierwszej z nich należało zawiadomić dyrekcyę szczegółową w ciągu najdalej dni 15-tu po klęsce, w drugiej wyznaczone były różne terminy dla oddzielnych klęsk (gradobicie np. — 15 dni). Z powyższego widzimy, iż w samych już przepisach o ulgach zaszyły ważne i zasadnicze zmiany.

Wiadomości dworskie.

Najjaśniejsi Państwo, Cesarzewicz Następca tronu oraz Wielcy Książęta Jerzy Aleksandrowicz, Włodzimierz Aleksandrowicz i Mikołaj Mikołajewicz Młodszy, po ukończeniu manewrów i parady wojsk w pobliżu Nowej Pragi, wyjechali ze stacyi Pantajewka do Spaly.

Wiadomości bieżące.

„Grażdanin” dowiaduje się, iż w sferach rządowych postanowiono pociągnąć do opłaty niektóre sprawy sądowe, wolne dotąd od podatku sądowego. Do liczby tych spraw należą: 1) akcyje cywilne przy sprawach kryminalnych; 2) sprawy o upadłości; 3) sprawy o roztrwonienie; 4) sprawy o przyznanie własności na mocy przedawnienia; 5) skargi na opieki rejentów, oraz na kuratorów masy upadłości i 6) wszelkie sprawy w sądach handlowych.

„Grażdanin” donosi, że w departamencie lekarskim ministerium spraw wewnętrznych został ostatecznie opracowany projekt nowej ustawy aptekarskiej. Dla uzyskania stopnia farmaceja niezbędem będzie słuchanie w uniwersytecie lekcji w ciągu ośmiu półroczy. Kobiety, które poświęciły się pracy farmaceutycznej i które posiadają odpowiedni stopień naukowy, korzystają z praw na równi z farmaceutami. Prawo

Ogłoszenia:

Zwyczajne za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce . . . kop. 5.
Reklamy i wiersz garmont. . . 12.
Nekrologi: za 1 wiersz . . . 10.
Za dołączenie: ogłoszeń, prospektów itp. jednorazowo rs. 6
oprócz opłaty pocztow. (1/4 k. od 1 lita egz.) i kosztów przesyłki.
Ogłoszenia prócz Redakcyi przyjmują Warszawskie Agencja Ogłoszeń: Rajchman i Fren-dler, Senatorska 18.

Wschód słońca dziś o godzinie 5 minut 43	
Zachód	6 „ 3
Długość dnia	godzin 12 „ 20
Ubyło	4 „ 23

otwierania aptek posiadają tylko wykwalifikowani farmaceuci. W obecnej chwili projekt ustawy został rozesłany towarzystwom naukowym i specjalnym lekarskim do zopiniowania, poczem wniesiony zostanie w nadchodzącej sesji jesiennej do rady państwa.

„Wiad. farmac.” donoszą, iż zgodnie z rozporządzeniem ministerium oświecenia, uniwersytet warszawski ma prawo przyjmować tylko 200/0 słuchaczy farmacji wyznania mojżeszowego.

„Grażdanin” informuje, iż ministerium finansów powzięło zamiar nadania pojedynczym właścicielom gorzelni lub stowarzyszeniom pewnych ulg co do otwierania składów dla sprzedaży własnych produktów z zastosowaniem zmiany pobierania podatku patentowego w ten sposób, aby wysokość jego zastosować do obrotu składów. Jednocześnie istnieje projekt, aby zabronić otwierania nowych gorzelni w miastach z wyjątkiem szczególnych wypadków. Nadto postanowiono zrewidować tabelę, na mocy której przyjmowane są na zastaw do czasu spłaty akcyzy grunta, należące do gorzelników i sporządzić specjalne przepisy dla Królestwa Polskiego oraz gubernij nadbaltyckich, gdzie istnieje hipoteka.

„Grażdanin” donosi, iż niezależnie od zupełnego przejścia obowiązujących przepisów o cudzoziemcach w sferach rządowych postanowiono również zmienić niektóre artykuły t. IX o prawach stanu. Pomiedzy innymi ma być zmienione prawo, na mocy którego kupey i przemysłowcy mogą być zaliczani po przyjęciu poddanstwa ruskiego do liczby obywateli honorowych.

Ministerium finansów po wszechstronem naradzeniu się nad kwestyą zastosowania ograniczeń do zakładów żelaznych w Królestwie Polskiem, obrabiających materiał zagraniczny, uznało wprowadzenie owych środków za przedwczesne do chwili wyjaśnienia, o ile skutecznymi okazały się dotychczasowe środki. Co się tyczy robotników zagranicznych, pracujących w wzmiankowanych zakładach, to kwestyja ta, jak donoszą „Mosk. wiadom.”, zajęć się ma w najbliższym czasie ministerium spraw wewnętrznych.

Wino rodzinkowe, używane przez izraelitów w celach religijnych, ma być obłożone akcyzą. Dotychczas wino to wolne było od akcyzy, lecz władze dostrzegły z tego powodu szereg nadużyć.

Departament rolnictwa rozesłał, jak donoszą dzienniki petersburskie, okólnik do towarzystw rolniczych z prośbą o nadesłanie swych opinij w sprawie podniesienia gorzelnictwa wiejskiego.

Z miasta.

Wiadomości kościelne. W kościele parafialnym w dniu 23 b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę, przypada uroczysty odpust św. Tekli, panny i męczenniczki. W dniu tym nabożeństwo odpustowe będzie w następującym porządku: o godz. 6 1/2 rozpocznie się jutrznia, po skończeniu której odpustownia będzie msza św., o godz. 9-jej msza św. uczniowska i nauka, o godz. 11-jej msza św. uroczysta w wystawieniem Najśw. Sakr. procesya i suma z nauką, za-stosowaną do uroczystości odpustowej. W wigilię odpustu, t. j. w sobotę i w samą uroczystość niespory rozpoczyna się o g. 4 1/2 z wystawieniem Najśw. Sakr.

W ciągu całego tygodnia maza św. odprawiać się będą o 7-ej prymaria codziennie z wystawieniem Najśw. Sakr., o 8, 9 i 10-ej msze św.

W kościele po-Bernardyńskim o g. 8-ej rano godzinki o Najśw. Maryi Pannie, o g. 9-ej wotywa, o 11-ej suma, w czasie której słowo Boże głosić będzie ks. Tiakor; o g. 4-ej po południu nieszpory.

Audyencja i przyjęcia. J. W. Gubernator radomski udziela audyencji dla prywatnych osób i przyjmuje prośby i podania od tychże codziennie od godz. 11 do 12 przed południem.

Przedstawienia i przyjęcia w sprawach służbowych od godz. 12 do 1-ej w południe codziennie. Od godz. 1 do 3-ej po południu J. W. Gubernator przyjmuje raporty urzędników rządu gubernialnego i komisji włościańskiej w dni oznaczone w ciągu całego tygodnia.

Wybory na prezesa Dyrekcji szczegółowej Tow. kredyt. ziemskiego w Radomiu odbyć się mają jeszcze przed upływem b. miesiąca. O rezultacie głosowania powiadomi czytelników naszych niezwłocznie.

Dywidenda od akcyj fabryki cukru Częstociele wynosić będzie około 80/0.

Na odbudowę kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu w Radomiu naszej złożyli: pp. Józef Welnowski, Paweł Kuźmiński, Antoni Niemcewicz po kop. 50. Razem rs. 1 kop. 50.

Kasa oszczędności, istniejąca przy magistracie radomskim, od czasu założenia swego po dzień 6 września r. b. wydała ogółem książeczek 3.573.

Remanent do tegoż dnia i roku, złożony w Banku Państwa w Warszawie, reprezentuje sumę rs. 26.666 k. 83, wkłady zaś od tegoż daty do 1 stycznia roku 1888 rs. 11.679 kop. 17 1/2, czyli razem rs. 38.346 kop. 1/2.

Od pierwszego stycznia r. b. po dzień 6 września podniesiono rs. 11.281 kop. 52 1/2, pozostaje więc na książeczkach rs. 27.064 kop. 48. A że w Banku Państwa, jak wyżej, znajduje się rs. 26.666 kop. 83, przeleż w kasie miejskiej obecnie znajduje się rs. 397 kop. 65.

Dla biednych uczniów! W niedzielnym numerze „Gazety Radomskiej“ z prawdziwą radością pomieszciliśmy wiadomość, że grono szlachetnych amatorów, ludzi zamej myśli i czynu, zajmuje się urządzeniem koncertu na wpisy dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

Koncert ten na cel najsympatyczniejszy, bo na umożliwienie kształcenia się młodzieży naszej, pomimo przeszkód pewnych koteryjek odbędzie się w poniedziałek.

Jesteśmy pewni, że wszystkie bez wyjątku sfery społeczne naszego miasta i okolicy popis ten poprą jak najserdeczniej, jako sprawę najbardziej palącą!!

Program koncertu jest następujący:

Oddział I-y „Rapsody“ Liszta na fortepian — solo wykona panna Alina Szelek; „Legenda“ Wieniawskiego na skrzypce — solo wykona p. Ropelewski; Deklamacya: a) „Pomocny“, wiersz Karola Hoffmana i b) „El mole rachim“ wiersz Wiktora Gomułickiego, wypowie p. Karol Hoffman; Arya z opery „Rigoletto“ Verdiego odśpiewa pani Łucya Micińska; „Raki“ (Les écrevisses), monolog humorystyczny z repertuaru art. dram. Coquelin'a wypowie p. Patek; „Niezapominajka“, Souppégo, odśpiewa mały Karolek Miciński.

Oddział II gi „Na ulicy“, obrazek dramatyczny w 1-ym akcie przez Wacława Szymanowskiego, odegrają pp. K. Hoffman i Patek.

Oddział III-ci „Polonez“ A. d. Chopina na skrzypce — solo wykona p. Ropelewski; „Walc“ Moszkowskiego na fortepian — solo wykona panna Alina Szelek; „Pokusa“, walc Bogusławskiej odśpiewa mały Karolek Miciński; „Jegomość w czarnym fraku“, (Un monsieur en habit noir), monolog humorystyczny przez Dreyfusa w przekładzie Jaczewskiego, wypowie pan Patek; „Bez Dachy“, wiersz Maryi Konopnickiej, wypowie p. Karol Hoffman.

Oddział IV ty. Wielka scena 4-go aktu (arya i recitativo) z opery St. Moniuszki „Halka“ — wykona pani Łucya Micińska. Akompaniować do śpiewu i gry na skrzypkach będzie p. Józef Przyłuski.

Teatr letni. Dziś Towarz. dramatyczny pod dyrykcją pp. Dobrzańskiego i Reckiego odegra „Ślub cywilny“, komedję w 4-ach aktach.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów w Redakcji naszej złożył p. K. rs. 5 „od niezamożnych rosyjan, zamieszkałych w Radomiu, dla biednych uczniów bez różnicy wyznania!“

Razem z poprzednimi ofiarami na tenże sam cel w Redakcji naszej złożono rs. 108.

Teatr amatorski na dochód szpitala św. Kazimierza odbyć się ma dnia 30 i 31 września r. b. Amatorzy i amatorki składają wszelkich starań, ażeby przedstawienie to na cel tak szlachetny i sympatyczny powiodło się jak najświetniej.

Powrót z kolonii leczniczej. W ubiegłą niedzielę o godz. 8-ej rano pociągiem drogi żel. Iwangrodzko Dąbrowskiej powróciły dzieci, wysłane kosztem ofiarności publicznej a staraniem Towarzystwa Dobroczynności na kurację do Solca.

Wszystkie dzieci powróciły zdrowe i wesole, z rumianemi buziakami, ku wielkiej radości rodziców, błogosławiących tych, którzy zajęli się przyprowadzeniem do skutku kolonii leczniczej.

Nie ulega wątpliwości, że w roku przyszłym przy ofiarności ogółu wysłane zostanie do Buska i Solca liczniejsze grono dzieci.

Odczyty. Proj. ktowane odczyty z dziedziny higieny, nauk przyrodniczych i społecznych odbędą się podobno z końcem listopada. Dochód z nich szanowni prelegenci ofiarowali na kolonie lecznicze, jakie urządzić będą w roku przyszłym.

Orkiestra Namysłowskiego, tak sympatycznie zawsze witana w Radomiu, na przejeździe z Buska zamierza dać dwa koncerty w ogrodzie miejskim a mianowicie w sobotę i niedzielę, t. j. 22 i 23 b. m.

Pamiętając, że koncerta orkiestry tej cieszyły się u nas zasłużonym uznaniem, spodziewać się należy licznej zebrania publiczności, a to tem pewniej, że dzielna ta drużyna, grywając przez trzy miesiące dwa razy dziennie w Busku, doszła do znacznej wprawy i zgodności w wykonywaniu utworów muzycznych. Warto więc znów ich posłuchać!

Place miejskie wbrew przepisom policyjnym i sanitarnym zamiatane są obecnie w godzinach południowych, skoro czynność ta przed godz. 6-tą rano skuteczną być winna.

Na właściwość tę zwracamy uwagę władz odpowiednich.

Pierwszy przymrozek w całej okazałości zawił już do nas we wtorek. Do godziny 7-ej rano dnia tego dachy, chodniki i ulice pokryte były siwym szronem. Boreasz, dmiały noc całą, drzewa przystroili w barwę jesieni.

„Facet“ i „Bak“. Przed kilku dniami w handlu księgarskim pojawiły się dwa pierwsze kalendarze: „Facet“ i „Bak“. Obadwa w eleganckich wydawnictwach, bogato ilustrowane i pełne humoru. Cena 20 kop. za egzemplarz „Faceta“ lub „Baka“ jest tak przystępną, że istotnie obawiać się należy, że wkrótce obadwa wydawnictwa będą zupełnie wyczerpane.

Kto wiec chce się uśmieć do woli, niech się spieszy z nabyciem „Faceta“ i „Baka“, gdyż potem może być zapóźno!

Z okolicy.

Z Sandomierza korespondent nasz donosi, że J. Ex. ks. Antoni Sotkiewicz, biskup sandomierski, w dniu 15 b. m., to jest w ubiegłą sobotę, wyjechał za granicę celem poratowania swego zdrowia.

Ze Zwolenia korespondent nasz pisze: W ubiegły piątek odbył się tu w miejscowym kościele doroczny odpust ku czci „Podwyższenia krzyża świętego“.

Kilka tysięcy pobożnego ludu oddawało hołd Zbawicielowi świata, błogosławiąc czcigodnego pasterza parafii, ks. kanonika Aleksandra Bąkowskiego za odnowienie i oświecenie starożytnej a do niedawna jeszcze w ruinie będącej świątyni.

Zacny kapłan ten i obywatel zaledwie pół roku jak objął parafję zwolenińską a już zjednał dla siebie cześć za pracę i poświęcenie się dla dobra ogółu.

Sumę podczas odpustu piątkowego celebrował ks. kanonik Stawski, proboszcz z Jedini, słowo Boże zaś głosił ks. Antoni Ambrozek, proboszcz z Policzny.

Wśród duchowieństwa, które przyjmowało współudział w uroczystości, widzieliśmy jeszcze ks. Antoniego Długosza,

proboszcza z Gródka, ks. Ignacego Myślakowskiego z Góry Pawłowskiej, ks. Franciszka Malesza, proboszcza z Kazanowa, ks. Konstantego Piwarskiego z Tęczowa, ks. kanonika Rzepeckiego, proboszcza z Suchej i ks. kanonika Moczyłowskiego, proboszcza z Janowa.

Co się tyczy świątyni, to istotnie bezstronnie wyznać należy, że odnowioną i uporządkowaną została bardzo gustownie i starannie.

Wielki ołtarz, dawniej rudera, dziś przedstawia się okazałe a pod względem smaku estetycznego nie pozostawia nic do życzenia.

Ołtarz wielki zdobi prawdziwe dzieło sztuki „Chrystus na krzyżu“, w drzewie, dłuta artysty-rzeźbiarza, p. Panasika, zakupione w salonie artystycznym w Warszawie.

Z Opatowa donoszą nam, że w dniu 13 września r. b. zakończyła żywot doczesny ś. p. Józefa Kaczkowska, b. dziedziczka majątności Przepiórów, poważna i szanowana matrona, w wieku lat 86.

Ostatnie chwile długiego i pełnego zasług żywota spędziła przy boku ukochanej wnuczki swojej, p. Jasieńskiej, dziedziczki Kamieńca, która też ze szczerem żalem zamknęła jej powieki.

Cześć jej pamięci a pokój jej cniom!

Wycisgi w Ryłowicach. Przed kilkoma tygodniami odbyły się wycisgi konne w powiecie sandomierskim, których opis czytaliśmy w „Gazecie Radomskiej“, w dniu zaś 15-ym b. m. miały miejsce w Ryłowicach, w tym samym powiecie, gonitwy.

O ile pierwsze miały charakter niekulturowej zabawki, o tyle drugie odbyły się dużo wspaniale.

Widok trybuny i kurtek żokejskich dla chłopców stajennych przedstawiał dość śmieszny paradyj toru warszawskiego, biegający za to z wielką pompą w derach fioletowych przez wystrojonych macków przeprowadzane, zdawały się więcej owsa i spoczynku niż laurów zwyciężczych pragnąć.

Sam program był dosyć urozmaicony, biegów było kilka, między innemi i bieg dwuletnich źrebców.

Byłoby do życzenia, aby, jeżeli sport ten zaaklimatyzuje się w sandomierskim, odbywał się bez biegu źrebaków, z których już pożytecznych koni wierzchowych nie będzie, jako też bez przesady, któraby poważniejszych ludzi i młodzież odstręczyła od przyjemnej i pożytecznej zabawy.

Sandomierzanin.

Z wycieczki do Sandomierza.

Dnia 10 września odbyliśmy podróż do Sandomierza. Cudny dzionek zachęcał do wycieczki, racze rumaki mknęły chyżo po szosie, przedstawiając coraz nowy krajobraz.

Sandomierz od Opatowa dzieli 29 wiorst. Pierwsza częsteczka drogi ma uroczą po jednej i drugiej stronie okolicę, położoną pomiędzy wąwozami, jarami, górami, lasami. Dalej niestety idą już puste pola, gdzie-niedzie jeszcze zielenieniejące niezabranem prosem, końskim zębem, kończyngą i rzepakiem zimowym, ostatni, jak dotąd, zapowiada się obficie i coprawda rzepak w produkcyi gospodarczej powinien stanowić duży rubrykę; w r. b. cena jego do rubli 9-ciu za korzec już dochodzi, za to kartofle w wielu miejscowościach się psują i dziś nawet i naci zdala nie widać. Jakby w przeciwstawieniu mile przedstawiają się dość gęsto poustawiane sterty ze zbożem na polach po jednej i drugiej stronie drogi sandomierskiej. W połowie drogi spotykamy się na prawo z uroczą i piękną zagospodarowaną miejscowością Golembów, dalej z lasami rządowymi po jednej, słabszozwiciem po drugiej stronie drogi — pod koniec, mijając wieś Rożki z uroczyni domkami, po lewej stronie drogi, ufundowanemi dla szlachty emerytów i stojącą piękną statua kamienną Matki Boskiej (utrzymaną nader starannie), dojeżdżamy do malowniczo przedstawiającej się miejscowości Lenarczyce, mającej po prawej stronie na wysokiej górze dominujący, ładny kościół. We wsi Obrazowie, po lewej również stronie, na górze niewielki las, przedzielony dolinką, pośród której jak wstęga wiję się rzeczulka. Obie miejscowości, położone w pośród cudownie pię-

knych jarów, wzgórz i dolin, ze swą srebrzystą rzeczką przedstawiają prawdziwie malowniczy widok, zwłaszcza, gdy w tem miejscu jezdzą się z dość wysokiej góry. Dobijamy nareszcie do prastarego Piastów grodu, siedziaby niegdyś uduziłnych książąt sandomierskich; zdala już nęci nas swą powierzchnością, ukochana rzek naszych matka, Wisła.

Przy wjeździe mile się rzucają w oczy: ogród publiczny z jednej i miejsce wiecznego spoczynku z drugiej strony szosy. Obadwa utrzymane są wzorowo, obadwa te ustronia dają świadectwo o dbałości władzy o ozdóbę i zdrowotność miasta — o serdecznej i wdzięcznej pamięci mieszkańców dla tych, którzy już dobiegli kresu wędrówki swojej. Nieco dalej znajduje się miejsce spoczynku starozakonnych, utrzymane również porządnie i w znacznej odległości od miasta. (Dok. nast.)

Z kraju.

W Warszawie odbyło się posiedzenie sekcji chemicznej Tow. popierania przemysłu i handlu. Przedmiotem obrad była kwestya badań węgla kamiennego z zagłębia dąbrowskiego. — Zjazd chemiarzy odbędzie się w d. 29 b. m. — Wczoraj J. Ex. ks. arcybiskup warszawski zwiędził salon artystyczny, gdzie pożyłnł znaczne zakupy. — Superintendent, biskup Ernert, powrócił z zagranicy. — P. Przuński wynalazł nowy aparat do dezynfekcyi zaraźliwych bakteriami rzeczy. — W kościele św. Aleksandra zaprowadzone zostanie oświetlenie gazowe. — Na kongres literacki do Wenecyi wyjechali ztąd p. Wiktor Gomułcki i Napoleon Hirszbald (Cezary Jelenia).

W Piotrkowie rozpocznie wkrótce przedstawienia Towarzystwo dramatyczne pod dyrykcją p. Grabińskiego.

W Kielcach d. 6 października odbędzie się loterya fantowa na cel dobroczynny. — Na ogólnem zebraniu radców Dyrekcji szczegółowej Tow. kredyt. ziemsk. większość głosów powołał na prezesa p. Bronisław Dobiecki.

W Lublinie dochód z loteryi fantowej, urządzanej w parku miejskim na cele dobroczynne, przyniósł czystego dochodu rs. 1.844. — Na sezon zimowy przybywa do nas Towarz. dramatyczne pod dyrykcją p. Reckiego.

W Płocku większość głosów wybrany został ponownie prezesem Dyrekcji szczegółowej p. Wincenty Bagiński.

W Łodzi pierwszy występ nowo zorganizowanego Towarzystwa dramatycznego pod dyrykcją p. Kościeleckiego odbędzie się w d. 6 października w Teatrze Victoria. Wystawioną będzie wyborna komedya Kazimierza Zaleskiego p. t. „Małżeństwo Apfela“. Miesto więc nasze, dzięki obywatelskiej zabiegliwości p. Kościeleckiego, zyskuje wyborny teatr polski.

W Kaliszu w uroczystości imienin Najjaśniejszego Pana odbyła się wielka zabawa, przy końcu której spalony został wspaniały fajerwerk. — P. Walery Brochocki, artysta-malarz, zdejmując niektóre miejscowości uroczego naszego parku.

Kronika rolnicza.

W jaki sposób podtrzymuje się nośność kur w zimie? Zimno w kurnikach jest głównym powodem, że kury w późnej jesieni nieśnię przestają. Dla tego należy z nastaniem zimna ułożyć w kurniku warstwę mierzwy końskiej na 1 1/2 stopy i takową słomą pokryć. Z mierzwy tej wywiązuje się dostateczne ciepło, kury niósą przez całą zimę, a ztąd osiąga się wczesniejszy wylęg kurcząt. Na jedną stopę nad mierzwą końską utwardza się deski dla kur. Na paszę dla nich zaleca się: kartofle ugotowane a następnie rozrztarte; gotowane ostryżyny kartoflane są również dobre. Do pierwszych lub do drugich dodaje się albo otrąb, albo słodziny i nieco mleka zsiadłego.

Z gazet ruskich.

Urządowy sprawozdawca z podróży Ich Cesarzkiej Wysokości Wielkich Księstwa Włodzimierzów, p. Stuczewski, po scharakteryzowaniu dawnych książąt litewskich, jako to Olgierda, Gedymina, Kiej-

stata, Witolda itd., wypowiada kilka ogólnych uwag.

„Choćby pod wpływem przelotnego tylko — pisze p. Słuczewski — przypatrzenia się moralnemu obliczu tych potężnych niegdyś książąt litewskich, zdumiewać musi każdego ta niezrozumiała całkowita okoliczność, dlaczego szlachta tutejsza rozchodzi się z taką lubością jakby o swoich ludzich, o władcach dawnej Litwy, których przecież tak ściśle łączyły stosunki z prawosławiami i ruskimi. Między poglądami, które oni wyznawali a usposobieniem dzisiejszych klas tutejszych nie ma nic wspólnego. Bo i jakież jest pokrewieństwo duchowe naprzykład między księciem Czartoryskim, ruskim ze względu na wiarę i pochodzenie, który w r. 1440 jest wykonawcą spryszczenia prawosławnych przeciwko osobie króla polskiego Zygmunta (prawdopodobnie chodzi tutaj o wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Korybutowicza *Przyp. Red.*), a między jego potomkiem, tkwiącym nam dobrze w pamięci, ks. Adamem Czartoryskim i jego „Hotelem Lambert“, tem ogniskiem wrogich ku Rosji uczuć? Co może być wspólnego między filarem prawosławia, księciem Konstantym Ostrogskim i synem jego Januszem, uwikłanym już zupełnie w sieci jęzicki? Gdyby, dajmy na to, Gedymin i Olgerd urządzali w Mińsku wystawę rolniczą, która nie tak dawno odbywała się tutaj, to z pewnością nie pozwoliliby rozlepić na niej napisów w języku polskim.

Ale mógłby nam ktoś odpowiedzieć na to, że owe prądy prawosławno-ruskie, znane z ubiegłych dziejów okolic na Niemnem położonych, należą do tak odległej przeszłości, iż dzisiaj powoływać się na nie nie można; że wszystko to minęło bezpowrotnie i że kraj Zachodni oddawna zjednoczył się z Polską i katolicyzmem, widząc w nich a nie w Rosji warunki pomysłowości.

Ze starodawna solidarność z Rusią i prawosławiem o wiele żywszem, niż przypuszczają, bije tętnem w kraju Zachodnim, na to mamy wiele świadectw. Nawet polscy pisarze przyznają, że litewsko-pogańska narodowość Litwy łatwo bardzo mogła stać się prawosławno-ruska i że prawosławie głębokie tu zapuściło korzenie; dowodem ta okoliczność, że w czasie ochrzczenia Litwy, 56 książąt było prawosławnych, 16 książęceńskich ruskich było z książętami litewskimi a 15 litewskich wstąpiło w związki małżeńskie z książętami; ruskimi. Statuty Litewskie z XVI i XVII wieku tłoczono tutaj w języku ruskim, w sądach i w stosunkach z władzami był w użyciu język ruski a pierwszy punkt IV części statutu litewskiego nakazuje piasarzowi ziemskiemu posługiwać się wyłącznie tymże językiem. Zresztą najlepszym dowodem siły żywotnej prawosławia w całym kraju Zachodnim, który, jako miejsce zamieszkania obecnej inteligencji polskiej, polacy za swój pożywiają, jest duża i krwawa historia unii, wychodząca z Wilna na południe do Chelma i sięgająca dalej aż do kozackich stepów nadnieprza małopolskiego.

Na jakiej więc zasadzie nazywać kraj Zachodni krajem polskim, skoro przelał tyle krwi w walce z Polską i katolicyzmem? W jaki sposób wytłumaczyć to sobie, że dzisiejsi obywatele polskiej narodowości w kraju Zachodnim tkliwie wspominają starych bohaterów litewskich, którzy nie żyli sobie Polską, lecz łaknęli Rosji? Jeżeli zaś przypuścimy, że kraj Zachodni nie jest ani Polską ani Rosją, lecz stanowi całość odrębną, to trudno przecież zaprzeczyć, że nierównie większe prawo uważania go za swą własność przysługuje Rosji, państwu silnemu, które istnieje w rzeczywistości i okupuje je potokami krwi ruskiej, aniżeli Polsce, która straciła oddawna byt państwowy i usiłuje żyć tylko życiem pośmiertelnym. Któż ośmieli się twierdzić, że niesłuszny i samowładny jest napis na medalu, wybitym z okazji drugiego rozbioru Polski: „Oderwane a teraz odzyskane“.

Dziwne zaiste były losy ludu tutejszego i tutejszej inteligencji polskiej. Inteligencja ta była niegdyś czysto-litewska, stanowiła rdzenny żywioł miejscowy. Dzięki Jagielle i Witoldowi porzuciła prawosławie i przyjęła katolicyzm i nasiąknęła polonizmem, powróciła tutaj i osiadła w

dawnym miejscu. Wróciwszy do rodzinno-go ogniska katolizowała się i katolizuje, nie gardząc żadnymi środkami; stanowi ona jednak wśród ludu obcy pierwiastek to też lud w zachodniej Rosji wiecie życie osobobnionę, jako pozabawiony inteligentnej swej warstwy. Lud ten nie posiada zupełnie średniej klasy, brak mu więc żywiół, któreby rozwijały się świadomie na rodzinnych zasadach. Wypełnić ten brak powinniśmy my, ruscy“.

Rozmaitości.

Na ulicy. Litosiwa osoba, wesprzyj biednego, nieszczęśliwego!
— Wstydź się zbierać... Takiś młody i zdrów, zabieraj się do pracy.
— Ja pana o radę nie proszę, tylko o pieniądze.

Prawdziwy kłopot? Ależ Anusiu, czego tak desperujesz, czego tak płaczesz bezustanku?
— Ach, proszę pani, mój narzeczony mię porzucił.
— E, pociesz się, on...
— Mnie tu o niego nie tyle chodzi, tylko, że to tak trudno, proszę pani, przyzwyczaić się do innego.

Wiadomości polityczne.

W stosunkach międzynarodowych panuje obecnie zupełna cisza a powtarzające się corocznie spotkanie ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, z kanclerzem państwa, ks. Bismarckiem, nie jest już dla żadnego polityka objawem ludzianstwu jakiegokolwiek akcy; w położeniu ogólnem przebiega się raczej postęp na drodze trwałszego uspokojenia. Obaj mężowie stanu rozpatrywać będą sytuację z punktu utrwalenia pokoju i stwierdzą ponownie zobowiązanie i zupełną zgodę co do głównych zarządków polityki.

Tak pisze „Fremdenblatt“, więc na razie trzeba słowem jego dać wiarę.

„Köln. Ztg.“ w artykule najdokładniej poruszającym stary się obalić pewne objawy nieufności ze strony Austrii i powiada: Rosya może być zawsze pewną gościniną przyjęcia u stołu Niemiec; oby tylko za warunek wejścia w niemieckie progi nie stawiała wpróżnienia wpróż naszego najlepszego przyjaciela.

„Fremdenblatt“, omawiając znaczenie słów cesarza Franciszka Józefa, przyznaje, że Strossmayer pierwiastkowo miał na oku idealne tylko cele, że jednak z czasem zszedł z właściwej drogi. Może się wprawdzie zdarzyć, powiada organ półurzędowy, iż z ożystem sunieniem popełni się krok nierozważny, ale biskup w każdym razie posuwa się zadaleko, żądając, iżby wierzono, że i dziś jeszcze nie umie ocenić doniosłości działań swego. Zaznaczając następnie, że w Chornawcy rozpoznawaniem było błędne mniemanie, jakoby najżywsze sfery austriackie potajemnie popierały dążności biskupa Strossmayera, pisze ta gazeta dalej: Słowa cesarskie kładą koniecznie systemowi umysłnych złudzeń!

„Pesther Lloyd“, porównując toast, wzniesiony świeżo przez cesarza Franciszka Józefa na cześć Najjaśniejszego Monarchy ruskiego, z surową naganą, udzieloną bisk. Strossmayerowi, zaznacza, że nagana ta skierowana była nie przeciw Rosji, ale przeciw panslawizmowi.

W kongresie czeskim w Pradze uczestniczyło 1.000 osób. Riegiera powitano głośnie i gorącymi okrzykami. W uchwalonej rezolucji powiedziano, że czesi będą wiernie bronili zasady swojego historycznego prawa państwowego tudzież zasad samorządu powiatowego i gminnego, że również będą domagali się zupełnego równouprawnienia obu na ziemi czeskiej zamieszkałych narodowości.

Organ biskupi „Bien Public“ gwałtownie występuje przeciw projektowi związku małżeńskiego między następcą tronu włoskim i belgijską księżniczką Klementyną. Organ ten klerkalny w imieniu wszystkich katolików belgijskich zaklina króla i królową, aby nie wydawali córki za syna rodziny, która zamieszkuje w odebranych Papieżowi pałacu.

Z Brukselli donoszą do „Wiener allg. Ztg.“, że wyłącznym celem misji kardynała Schiaffino w Belgii było wyszukanie siedziby dla Papieża w razie gdyby tenże był zmuszony Rzym opuścić. Kilka wybitnych arystokratycznych rodów belgijskich, jak Arenberg, Merode, Ligne, ofiarowało Papieżowi swoje zamki. Kardynał

Schiaffino oświadczył jakoby w Brukselli, że Papież opuści Rzym w razie, jeżeli ministerium Crispiego zastосуje nowe prawo karne w całej surowości.

Z Rzymu donoszą, że okręg francuski „France“ zatopił statek włoski „Amerykę“. Dziewięćdziesiąt osób utonęło, w tej liczbie obywateli najwięksi współcześni tenorzy włoscy, Tamagno i Stagno. W całych Włoszech niesłychane oburzenie.

Co się tyczy nieporozumień pomiędzy Włochami a Francją, „Gazetta Piemontese“, zarzucając p. Crispiemu, że prowokacyami chciał zmusić Francję do wypowiedzenia Włochom wojny, pisze: Tu (we Włoszech) z wielu stron przypuszczają, że po za zaskoną ekonomiczną, ukrywają się cele polityczne, i że włosi dążą do wyprowadzenia wojny. Wszakże przeciwko takiemu mniemaniu przemawia ten wzgląd, że francuzi umieją teraz zachować zimną krew, oraz, że Niemcy i Austria pragną utrzymania pokoju. W każdym razie, sprawiedliwość żąda, żeby Francji nie zarzucano zamiarów wojennych. Polityka p. Crispi przyczynia się niewątpliwie do wzmożenia prądu wojennego. Flota włoska stoi prawie na stopie wojennej, położenie militarne w Sycylii i Sardynii staje się groźnym dla Korsyki i Tunisu, nie dziwnego zatem, że taki stan rzeczy zaczyna zwracać na siebie uwagę francuzów i t. d.

Król Humbert w przemowie do przybyłych na zaślubiny księżniczki Letycyi francuzów między innemi powiedział:

Z obudwóch stron dano powód nieporozumień, które na przyszłość nie powinny się ponowić. Prasa do tego przyczynić się powinna. Piemont mianowicie nie może żyć w niezgodzie z Francją i zapomnieć o 1859 roku. Włochy pragną pokoju, którego potrzebują dla rozwinięcia swojego przemysłu i handlu. Nie chcemy wojny, a ja i mój rząd wszystko uczynimy dla zachowania Europy pokoju przez czas jak najdłuższy.

Z targów zbożowych i produktowych.

W Radomiu targi zbożowe w powodu świąt u izraelitów nie są normalne. Wciagu ubiegłego tygodnia płacono: pszenicę rs. 6 do 6.15 za korzec. Żyto mocno rs. 4 i drożej za korzec. Jęczmień rs. 2.70 do 3 za korzec. Owies rs. 2 do 2.10 za korzec. Rzepak rapa rs. 8.50, 9, 9.50 za korzec stosownie do gatunku. Rzepik letni z okolicy rs. 7 za korzec. Kartofle korzec rs. 1.

W Warszawie d. 18-o września na targu na placu Witkowskiego usposobienie na pszenicę nieco lepsze korzec wybor. rs. 7.— Żyta korzec płacono rs. 4.52. Owsa korzec rs. 2.90. Okowita. W Warszawie d. 18-o września. Usposobienie na okowitę bez zmiany; płacono za wiadro w sprzedaży hurtowej 342¹/₂ czyli garniec 274.

W Hamburgu usposobienie na okowitę mocne na wresień 239¹/₂, wresień-paźd. 24¹/₂, mr. za 100 litrów.

W Gdańsku dowozy pszenicy i w tym tygodniu były nader obfite. Kierunek zwykły, który zaważadł targem, w ostatnim czasie ustąpił pod koniec tygodnia. Anglia, główny odbiorca, zaopatrzyła się, jak się zdaje, w zboże dostatecznie, to też nie skora do nowych interesów. W niektórych dniach było usposobienie więcej obojętne i ceny podniosły się nieco, zwykła ta jednak ustępowała niebawem. Ostatnie ceny nie wykazują wszakże zmiany, w stosunku do zeszlotygodniowych. Na krajową pszenicę był ustawicznie chętny targ, to też pomimo baisse w dniach ostatnich, poprawiły się ceny na towar ten 3—4 M.

Żyto krajowe przy małym dowozie miało dobry popyt a zwykła cen pod koniec tygodnia wynosiła 5—6 M. Na żyto polskie poprawiły się ceny o 3—4 M.

Jęczmienia krajowego podać bardzo mała jeszcze. Wykazuje się ogólnie, że sprząty w tym roku znacznie są mniejsze od przeszłorocznych, gatunek także wypadł nieszczerzeliwie. Chęć kupna była dobra i ceny utrzymały się pełne.

Odpowiedzi od Redakcyi.

Panu B. myśliwemu. W następnym numerze. Serdecznie dziękujemy.

Reklamy i Ogłoszenia.

D^r. HENRYK FIEDLER

przyjmuje chorych od godz. 4-ej do godz. 6-ej po południu.

Mieszka w domu W-go Gruszczyńskiego przy ul. Lubelskiej (obok „Hotelu Rzymskiego“).

Dr. Edmund Drewnowski.

zamieszkał w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej w domu p. Belkowskiej. Leczy choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece.

Dr. Józef Radziszewski

przeprowadził się do domu W-go Gruna przy ul. Lubelskiej.

Przybył z Warszawy na krótki czas fortepianista, Bronisław Jagielski, ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, że zajmować się będzie korektą i strojeniem fortepianów. Osoby interesowane raczą adres zostawić w cukierni W-go Everta.

Z. SZCZERBINSKI

stroiciel i korektor fortepianów, przybył z Warszawy do Radomia i podejmuję się strojenia fortepianów oraz wszelkich reparacji. Wiadomość przy ul. Spacerowej, w domu Milkuszyca u p. Barańskiego.

Maurycy Goldstein, dentysta przyjmuje pacjentów od 9—12 i o 2—6. Operacje bezbolesne tlenkiem azotu.

Markus Rosen, agent wełny Warszawa, ulica Pawia N. 12.

Rozkład jazdy na kolei

Iwangrodo-k-Dąbrowskiej
od dnia 1-go (3-go) maja 1888 roku.

POCIĄGI	tow. osob.		osobowy	
	g.	minuty	g.	minuty
Z Iwangrodo do Dąbrowy	11 30	rano	12 05	w noc
Wych. z Iwangrodo	1 31	pop.	2 43	„
„ z Radomia	3 09	„	5 12	„
„ z Bzina	4 57	„	7 28	rano
przych. do Dąbrowy	10 14	w n.	1 59	pop.
Z Dąbrowy do Iwangrodo	5 10	rano	11 10	w noc
Wych. z Dąbrowy	12 34	pop.	4 33	„
„ z Kiele	2 45	„	6 31	„
„ z Bzina	4 18	„	8 06	rano
przych. do Iwangrodo	6 25	wiec.	10 02	„
Z Kozuszek do Ostrowa	10 24	wiec.	9 36	rano
Wych. z Kozuszek	6 06	rano	3 25	pop.
przych. do Ostrowa	8 46	rano	5 14	„
Z Ostrowa do Kozuszek	12 05	pop.	1 47	w noc
Wych. z Ostrowa	3 18	„	6 16	rano
przych. do Kozuszek	6 48	wiec.	1 51	pop.

Godziny przyścia i odejścia pociągów oznaczone podług czasu warszawskiego. Wszystkie powyższe wykazane pociągi na stacjach krańcowych: Iwangród, Dąbrowa i Kozuszek, komunikują się z pociągami dróg sąsiednich, a na stacji Bzina, pociągi głównej linii krzyżują się z pociągami odnog.

Na odnogach pogranicznych:

Austriackiej.	tow. osob.		osobowy	
	g.	minuty	g.	minuty
Strzemieszycze odch.	1 51	pop.	9 57	wiec.
Granica przechodzi.	2 14	„	10 20	„
Granica odchodzi.	4 47	rano	10 51	„
Strzemieszycze przy.	5 07	„	11 18	w. n.
Pruskiej.				
Strzemieszycze odch.	2 02	pop.	10 07	wiec.
Sosnowice przychod.	2 34	„	10 37	„
Sosnowice odchodzi.	4 42	rano	10 38	„
Strzemieszycze przy.	5 17	„	11 08	„

Z powyższych pociągów wychodzące ze Strzemieszycza w dzień i przychodzące do takowych w wieczór są w bezpośredniej komunikacji z pociągami dróg sąsiednich, w Strzemieszyczu zaś obadwa mają połączenie z pociągami i głównej linii drogi Dąbrowskiej.

SŁOJE SZKLANNE

różnej wielkości od kop. 5 i

Kompotierki

GASTORY

grube z dużymi otworami, specjalnie do nalewek owocowych od 20 kop. — Słoje kamienne z pokrywkami od 20 kop.

W SKŁADZIE

Adama Cybalskiego

W RADOMIU

ul. Lubelska — Kielec ul. Krakowska.

Nauka i wychowanie.

Osoba starsza, wychowana w Paryżu, poszukuje miejsca: w mieście lub na wsi, do udzielania języka francuskiego i muzyki. Wiadomość w redakcyi.

Osoba, w średnim wieku, znająca się na domowym gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domem w mieście lub też na wsi.

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi, panienkami lub też do zarządu domu. — Blizsza wiadomość w Redakcyi.

Leśniczy-technik, z Ks. Poznańskiego, z kilkunasto-letnią praktyką, zarządzający od lat kilku lasami w Królestwie Polskiem, obecnie już poddany tutejszy, poszukuje posady nadleśniczego większych lasów. Adres w Zarządzie lasów w Podzamczu, poczta Sobolew gub. siedlecka.

Sprzedaż i kupno.

Ogród, znacznej przestrzeni, jest do wydzierżawienia na lat kilka w folwarku Chomętów-Puszez, odległym od Radomia o wiorst dziesięć, od Skaryszewa o wiorst pięć. Blizsza wiadomość na miejscu.

W Starosiedleach, poczta Hża, są do sprzedania tanio trzy tryki młode, pochodzące z Konar; cztery żrebaki sześciomiesięczne po koniach rasowych.

Do sprzedania!

Majątek ziemski w sandomierskiem. Włók 9, bez służebności — Blizsza wiadomość w Redakcyi.

Pokój kawalerski z całodziennem utrzymaniem jest w każdej chwili do wynajęcia. Wiadomość w redakcyi.

Nie drogo! Kto by sobie życzył stołować się po domowemu miesięcznie lub tygodniowo, raczy się zgłosić po szczegółowe objaśnienie do redakcyi.

Cement fabryk krajowych i zagranicznych. **Pieczęć kaflowe** zwyczajne i porcelanowe. **Drzwiczki hermetyczne** do pieców. **Cegły, gliny i piasek** ogniotrwałe. **Deski i bali** sosnowe rozmaitych rozmiarów. **Excicator** jedyny środek przeciwko wilgoci. **Węgiel kamienny i drzewo opałowe.**

POLECA

Karol L. Wickenhagen.



Filia w Radomiu, ul. Lubelska, dom Dutowa.

UWAGA. Osobistość podstawiona przez konkurenta, pragnącego zyskować naszą firmę, sprzedaje oczyszczoną smołę pod nazwą Gudronitu. Dla zabezpieczenia się od niewłaściwego używania nazwy „Gudronit” wystąpiliśmy na drogę sądową, a publiczność niniejszem ostrzegamy.

Zarządzający filią Józef Szpak.

Zarząd lasów Maciejewskich i Magnuszewskich w Podzamczu, poczta Sobolew, stacya kol. Nadwiślańskiej — sprzedaje po cenach umiarkowanych różnego rodzaju sadzonki drzew, krzewów leśnych i parkowych. Cenniki na żądanie się przesyła franko.

ZAKŁAD Introligatorski i wybór obió papierowych **J. Tenenbauma** przeniesiony został naprzeciw cukierni p. Everta — Tam sklep z obiciami papierowymi, sztabkami na ramy i wszelkiego rodzaju materiałami piśmiennymi: kajeta, bruliony i rejestra itd. Dystrybucya

DRZEWA OWOCOWE

są do sprzedania w dobrach Sucha Stacya pocztowa Białobrzegi.

JEDYNY POLSKI DOM HANDLOWY Wilczewski i Spółka

od lat 10-ciu w Gdańsku istniejący poleca się do komisowej sprzedaży wszelkich ziemiopłodów etc. oraz ekspedycyi towarów, nadchodzących z zagranicy, przyrzekając rzetelną i skora usługę. 1-0

Skład porcelany, szkła, lamp i galanteryi Adama Cybulskiego

poleca z nowego transportu następujące towary:

Serwisy stołowe na 12, 24 i 36 osób — **Serwisy** do kawy i herbaty. — **Garnki** i słoje kamienne z fabryki Cmielów. — **Koszce** do owoców i salaterki szklane nowej formy. — **Najrozmaitsze** wyroby z majoliki. — **Lustra** w ramach i same tańe. — **Umywalki** porcelanowe, fajansowe i kamienne. — **Słoje** szklane i gąsiorzy różnej wielkości.

Radom ul. Lubelska, wprost Hotelu Rzymskiego. — Kielce ul. Krakowska

Szwajcarskie Pigulki APTEKARZA RICH. BRANDTA.

Znane od lat 10, zalecane przez pierwsze powagi świata lekarskiego i chętnie używane przez publiczność, jako **środek domowy leczniczy**, tani, przyjemny w użyciu, pewny i nieszkodliwy, wypróbowany przez

Prof. Dr. R. Virchow, Berlin
„ D. Lambi, Warszawa
„ Zdekauer, Petersburg
„ Soedersfadt, Kazan
„ Scanzoni, Würzburg
„ Brandt, Klausenburg
„ v. Nussbaum, Monachium.



Prof. Dr. Korczyński Kraków
„ v. Frerichs, Berlin (†)
„ C. Witt, Kopenhaga
„ Hertz, Amsterdam
„ Reclam, Lipsk (†)
„ Gietl, Monachium
„ Forster, Birmingham.

przy nieregularnym działaniu trzewiów brzusznych, cierpieniach wątroby i przewodów żółciowych, hemoroidach, leniwem wypróżnianiu i przewlekłem zaparciu stołca i ztąd powstających cierpieniach, bólu i zawrocie głowy, duszności i braku apetytu, przy **chronicznym katarze żołądka i kiszki.**

Szwajcarskie pigulki Rich. Brandta cieszą się wielkiem powodzeniem u kobiet z powodu łagodnego ich działania i zasługują w chronicznych wypadkach na pierwszeństwo przed ostro działającymi środkami: solami, wodą gorącą, kroplami, miksturami itp. Dostać można w aptekach Królestwa i Cesarstwa. Do każdego pudełeczka dołączony jest przepis użycia.

Wyroby Brocara w Moskwie:

jakoto:

Wody Kolońskie,
Woda Kwiatowa,
Perfumy potrójne i poczwórne w ozdobnych flakonach,
Mydło toaletowe w nieczem nieustępujące najlepszym wyrobom francuskim

otrzymał i poleca:

ALEKSANDER HAERTEL

Perfumerya, ulica Lubelska.

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

Krakowskie-Przedmieście Nr. 7, dom Hr. L. Krasieńskiego

poleca: **Wyroby bawełniane białe i kolorowe**, a mianowicie: **Madapolamy, Szytyngi, Szyfony, Nansuki, Wiktorye, Półplótna, Brylantyny, Barchany**, oraz **różne Perkale.**

PŁOTNA BIAŁE I SUROWE.

Bielizna stołowa biała i kolorowa, oraz **ręczniki** w wielkim wyborze, z pierwszorzędných fabryk **Jarosławskich i Kostromskich.**

Materyały wełniane fantazyjne na suknie:

Kaszmiry czarne i białe — **Atlasy i Kaszmiry** szerokie kołdrowe — **Jedwabie, Mory** czarne i białe na suknie — **Kanausy** czarne i kolorowe — **Fulary** jedwabne kolorowe w deseń.

Wszelkiej Podszewki jedwabne, wełniane i bawełniane

WIELKI WYBÓR PLUSZÓW

gładkich i fantazyjnych na okrycia, oraz do przybrania sukien.

AKSAMITY CZYSTO JEDWABNE

Welwety w różnych kolorach — **Chustki** jedwabne i wełniane w różnych wielkościach — **Kapy** pikowe białe i kolorowe. — **Drellechy** lniane i bawełniane na materace — **Flancele** białe i kolorowe.